

W sierpniu 2013 roku podczas Zjazdu Rodziny Krygowskich w Przemyślu zorganizowany został także jednodniowy wyjazd do Lwowa. Osoby, które się zgłosiły zajęły duży autokar i jeden bus, każdy pojazd miał swojego nestora oraz przewodnika z lokalnego Biura Turystycznego w Przemyślu. Wyjechaliśmy około 5 rano aby uniknąć kolejek na przejściu granicznym. Podróż minęła dość szybko, wkrótce byliśmy na miejscu. Już na wstępie uderzył rozmach miasta, od razu widać było, że to historyczna metropolia. Szerokie ulice wysadzone solidnymi kamienicami a wszystko z dużą przestrzenią i pasami zieleni.

Nasz program zakładał zwiedzanie najciekawszych obiektów w centrum miasta oraz słynny Cmentarz Łyczakowski.

Pierwszym punktem była Archikatedra św. Jura z Pałacem Metropolitów vis a vis gdzie podczas swojej wizyty we Lwowie zatrzymał się Jan Paweł II. Archikatedra - przepiękna w swoim stylu, z bogatym zbiorem ikon i pięknymi starymi ławami wewnątrz. Uderzało, że przed południem było tam nawet kilka młodych osób aby się do ikon modlić. We wnętrzu panował uroczysty nastrój. Nasz Przewodnik, tryskający wiedzą i elokwencją mówił ciekawie, barwnie, przyciągał uwagę. Lwowianin rodem z literatury. Jego humor, barwne anegdoty i opowiadki były ogromnym atutem tej wyprawy.

Następnie pojechaliśmy na Cmentarz Łyczakowski, piękną i dostojną nekropolię. Nie ma tam nagrobka (pomnika), który nie byłby dziełem sztuki. Przestronnymi alejami doszliśmy na cmentarz Orłąt lwowskich gdzie ze wzruszeniem spacerowaliśmy pośród tablic i oddaliśmy cześć ich pamięci. Cmentarz Orłąt usytuowany jest na wzgórzu z panoramą na przeciwległe miasto. Zwiedzaliśmy spokojnie, bez pośpiechu, można było odczuć powagę oraz piękno tego miejsca. Widać też, że Cmentarz Łyczakowski jest obiektem ważnym dla samego Lwowa, troskliwie zadbanym.

Następnie wróciliśmy do centrum aby na parkingu zostawić autokar i resztę trasy odbyć jako długi ciekawy spacer z przerwą na obiad w sympatycznej restauracji.

Nieśpiesznie przeszliśmy po starówce zatrzymując się przy ważnych obiektach i w najciekawszych punktach, m.in. przy Jubileuszowej Katedrze Ormiańskiej z sugestywnymi freskami Rosena oraz Katedrze Łacińskiej i innych świątyniach. Malowniczymi uliczkami starówki dotarliśmy na okazały rynek a potem na plac przed piękną Operą spod której szeroka aleja prowadzi ku pomnikowi Mickiewicza. Pomnik pozostaje w pamięci jako subtelny i piękny obiekt, smukły, strzelisty i wysoki jak iglica. Usytuowany pomiędzy splotem głównych arterii miasta przypomina podobne miejsca niczym w Paryżu lub Rzymie. Pomnik robi wrażenie, dotyka serca! Tam zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcia. Podczas dnia był także moment na zakup pamiątek no i powrót do Przemyśla w piękne słoneczne popołudnie.

Na pewno, było warto się wybrać!